

## ... Sierpniowa Perseida

---

... w wieczornym chłodzie, po dniu pełnym słońca zajrzałam do mojego <<mailowego pokoju>>

ciekawość tego miejsca, w którym zaletą jest niezmienność krajobrazu i Mrok - zawsze w odpowiednich, aptekarsko wyważonych proporcjach, pozwala mi na przeżycia, mające moc magicznego nawęzu ...

... dotykam dłonią gładką powierzchnię starego stołu, by poczuć jednostajność otaczającej mnie tu atmosfery, to ona uspokaja we mnie nieco niespokojną otchłąń >>>>>

... leniwym wzrokiem otulam swój cień odbijający się na deskach podłogi, nie może przecież czuć się samotnie, ma mnie - zwłaszcza tutaj >>>>>

przyszedł tu za mną powłóczyście nie pytany o pozwolenie, ale jemu nigdy nie mówię, że chcę zostać sama ... mignął przesuając się po parapecie uchylonego okna i dopiero wtedy zrozumiałam, że tym gestem przemawia do mnie ...

>>>>> ... na parapecie leży samotnie połyskująca Sierpniowa Perseida ...  
wzięłam ją delikatnie do rąk, zamigotała przyjaźnie ...

>>>>> ... i co ja z Tobą teraz mam zrobić ? ...jak mam Tobie pomóc ? ... miałaś miejsce na wysokim niebie, wśród równie pięknych i tajemniczych, oświetlał Cię blask księżycyca, pisali o Tobie wiersze, zgłębiali naukowo Twoje tajemnice, do Ciebie kierują się myśli nie mające szans na ludzkie zrozumienie...

... jak stworzyć Ci choć namiastkę nieba w tym ziemskim chaosie ?

... - nie żałuj mnie - powiedziała przerywając mój monolog swoim kryształowym blaskiem ... moje niebo jest właśnie tutaj,

w Twoich dłoniach ... jestem czymś właśnie spełniającym się marzeniem ...

---

Autor: Joanna E.

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)